
STUDIA I ARTYKUŁY

Kinga Czechowska

<https://orcid.org/0000-0002-2620-6096>

Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego

Konwencja genewska z 1922 r. a niemieckie prześladowania antyżydowskie na Górnym Śląsku w 1933 r. Mało znany aspekt ochrony mniejszości w ramach systemu wersalskiego*

Abstrakt: Polski traktat mniejszościowy podpisany w 1919 r. dał początek międzynarodowemu systemowi ochrony mniejszości. W 1922 r. elementem tego systemu stała się polsko-niemiecka konwencja genewska dotycząca Górnego Śląska, która zawierała przepisy zapewniające ochronę prawną mniejszościom narodowym. Pierwotnie intencją twórców była ochrona mniejszości polskiej i niemieckiej po odpowiednich stronach granicy. Jednak w 1933 r. po dojściu do władzy Adolfa Hitlera i wprowadzeniu pierwszego antyżydowskiego ustawodawstwa konwencję genewską postanowiono wykorzystać do ochrony mniejszości żydowskiej w niemieckiej części Górnego Śląska.

Słowa kluczowe: konwencja genewska, Górny Śląsk, ład wersalski, Liga Narodów, mniejszości narodowe, polityka antyżydowska, III Rzesza.

Abstract: The Polish Minority Treaty (1919) was the starting point for an international minority protection system. In 1922, another element was introduced to the system: the Polish-German Geneva Convention regarding the Upper Silesia, which included regulations protecting the rights of national minorities. Initially, it was the situation of Polish and German minorities in respective parts of the region that needed protection. However, the situation

* Artykuł ten powstał na kanwie referatu wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji naukowej „Traktat ryski oraz traktaty powersalskie jako elementy ładu międzynarodowego w Europie Środkowej i Wschodniej / The Treaty of Riga and Other Post-Versailles Treaties as Elements of the Interwar World-Order in Central and Eastern Europe”, Kraków, 22–24 IX 2021 r.

changed in 1933 when Adolf Hitler rose to power, and the first anti-Jewish legislation was introduced. Then, efforts were made to use the Geneva Convention to protect the rights of the Jewish minority in the German Upper Silesia.

Key words: Geneva Convention, Upper Silesia, Versailles Order, League of Nations, national minorities, anti-Jewish policy, Third Reich.

Jedną z wielu kwestii wymagających rozwiązania po I wojnie światowej pozostawał problem Górnego Śląska. Ta „perła” Europy Środkowej¹ stanowiła obszar ważny zarówno dla przegranych Niemiec, jak i dla odradzającej się Polski. Międzynarodowy spór o przynależność tego terytorium był pierwszym, który miała rozstrzygnąć Liga Narodów². Zanim jednak doszło do plebiscytu przewidzianego jeszcze w traktacie wersalskim, wybuchły dwa powstania śląskie; trzecie było aktem walki o kształt granicy po ogłoszeniu wyników plebiscytu³. Jak pisze Ryszard Kaczmarek, wszystkie one stanowiły część „niewypowiedzianej wojny polsko-niemieckiej”⁴. Szczegółowe zasady podziału i dalszego funkcjonowania tego spornego regionu regulowała polsko-niemiecka konwencja górnośląska, którą podpisano 15 V 1922 r. w Genewie (stąd jej inna nazwa: konwencja genewska). Dwa miesiące później, 15 VII 1922 r. Polska i Niemcy przejęły władzę najwyższą nad podległymi sobie obszarami⁵. Od tej ostatniej daty liczony był okres 15 lat obowiązywania umowy, zgodnie z założeniem, że wprowadzany przez nią ustrój miał charakter przejściowy⁶.

Region, dotąd stanowiący jedną całość, winien sprawnie funkcjonować również po podziale jego terytorium między dwa państwa. Z tego powodu układ pomiędzy Polską a Niemcami, dotyczący Górnego Śląska, musiał regulować szereg kwestii związanych m.in. z sytuacją gospodarczą, uznawaniem obywatelstwa, powoływaniem na czas obowiązywania konwencji instytucjami, a także z położeniem mniejszości⁷. Ze względu na bezprecedensowe rozwiązania, które konwencja proponowała dla złożonych problemów tego regionu, bywa ona wręcz uznawana za jeden z największych sukcesów w historii Ligi Narodów⁸. Z pochlebnyymi ocenami spotykają się również przepisy mniejszościowe

¹ T. Wituch, *Terytoria sporne w Europie po roku 1815*, Pułtusk 2001, s. 138.

² P. Stauffer, *Polacy, Żydzi, Szwajcarzy*, tłum. K. Stefańska-Müller, Warszawa 2008, s. 16.

³ T. Wituch, op. cit., s. 142–143.

⁴ R. Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019, s. 6.

⁵ S. Rogowski, *Komisja Mieszana dla Górnego Śląska (1922–1937)*, Opole 1977, s. 17.

⁶ Ch. Raitz von Frentz, *A Lesson Forgotten. Minority Protection Under the League of Nations. The Case of the German Minority in Poland, 1920–1934*, Münster 1999, s. 83.

⁷ M. Maciejewski, *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. XIII, z. 1, s. 255.

⁸ H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000, s. 34–35.

konwencji, które wedle niektórych badaczy tworzyły system nazywany „bodaj największym osiągnięciem ochrony mniejszości”⁹. Warto jednak zastanowić się nad zasadnością takiej opinii i zadać w tym celu pewne podstawowe pytania. Jakie nadzieje i obietnice wiązano z konwencją genewską, gdy ta wchodziła w życie? I w jaki sposób kolejne lata i niemałe wyzwania z nimi związane zweryfikowały kwestię użyteczności konwencji w zakresie ochrony mniejszości?

Konwencja genewska jako element systemu ochrony mniejszości

Jak już wspomniałam, sytuacja Górnego Śląska i skala wyzwania, jakie stanowiło umożliwienie jego sprawnego funkcjonowania w nowych realiach politycznych, była pod wieloma względami wyjątkowa. Dotyczyło to jednak przede wszystkim specyfiki tego obszaru jako silnie uprzemysłowionego, o potężnym znaczeniu gospodarczym. Natomiast problemy mniejszościowe stanowiły już wcześniej przedmiot działań i wysiłków legislacyjnych mocarstw sprzymierzonych, zamierzano więc bazować na tym doświadczeniu.

Źródło inspiracji było dla twórców konwencji oczywiste i stanowił je polski traktat mniejszościowy podpisany 28 VI 1919 r., a więc tego samego dnia co traktat pokojowy z Niemcami, przez Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego po stronie polskiej. Właściwa nazwa tego dokumentu to „Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską”, oprócz tego ze względu na okoliczności jego powstania bywa nazywany małym traktatem wersalskim¹⁰. Zobowiązanie do ochrony mniejszości przez Polskę zawierał w pierwszej kolejności art. 93 traktatu wersalskiego (podobnie jego art. 86 dotyczył mniejszości w Czechosłowacji), pokrewne zapisy zaś znalazły się także i w kolejnych traktatach pokojowych z państwami przegranymi: z Austrią, Bułgarią, Węgrami oraz Turcją¹¹. Zarówno traktat mniejszościowy, jak i wpisanie zobowiązań w tym zakresie do traktatu pokojowego od początku były krytykowane w Polsce jako naruszenie suwerenności i przykład niesprawiedliwego traktowania młodego, bo odrodzonego kraju¹².

⁹ J. Żarnowski, *Polska a międzynarodowy system ochrony mniejszości 1919–1934*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 226.

¹⁰ C. Fink, *Defending the Rights of Others. The Great Powers, the Jews, and International Minority Protection, 1878–1938*, Cambridge 2006, s. 256–257. Pełny tekst traktatu wersalskiego zob. *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I: 1917–1926, oprac. S. Sierpowski, Poznań 1986, dok. 30, s. 125–131.

¹¹ J. Chlebowczyk, *W kwestii genezy międzynarodowej ochrony mniejszości po I wojnie światowej*, w: *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość?*, red. M. Kula, Warszawa 1989, s. 431.

¹² K. Jonca, *Status prawny mniejszości na obszarze podzielonego Górnego Śląska w latach 1922–1939*, w: *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, t. II, red. Z. Kapala, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997, s. 20–21.

Standardowe argumenty w tej sprawie padły podczas spotkania z opuszczającym Warszawę Henrym Morgenthau, przewodniczącym amerykańskiej komisji badającej położenie Żydów w Polsce¹³. Jak donosił przy tej okazji krakowski „Czas”, „grupy demokratyczne polskie uważają traktat gwarancyjny za szkodliwy, gdyż z jednej strony godzi on w suwerenność państwa polskiego, a z drugiej pogłębia różnice, dzielące Żydów od Polaków, a przeto pogarsza sytuację ludności żydowskiej, zamiast ją poprawić”¹⁴. Mimo ogólnego charakteru zapisów traktatu mniejszościowego, który miał obejmować ochroną różne grupy, okoliczności jego wprowadzenia były związane przede wszystkim z położeniem ludności żydowskiej, z czego powszechnie zdawano sobie sprawę¹⁵.

Już wcześniej zdarzało się, że uznanie nowo powstających państw uzależniano od zapewnienia przez nie wolności religijnej. Mimo to polski traktat mniejszościowy zawierał przełomowe rozwiązania: poruszano w nim problemy wykraczające poza sferę religijną, co więcej, z całości uczyniono zagadnienie międzynarodowe¹⁶. Dokument ten posłużył jako wzór dla kolejnych tego typu traktatów zawieranych przez mocarstwa: z Czechosłowacją, Królestwem SHS, Rumunią, Grecją i Armenią¹⁷. Jeszcze inną formę zobowiązań mniejszościowych stanowiły deklaracje, które wobec Ligi Narodów złożyły rządy Albanii, Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy, a także gwarancje w ramach umów dwu- i wielostronnych¹⁸. Wedle wyliczeń Karola Joncy łącznie międzynarodowy system ochrony mniejszości dotyczył 17 państw, przy czym nie wszystkie z wymienionych przez niego umów międzynarodowych były gwarantowane przez Ligę Narodów. Warto przy tym zaznaczyć, że żadna z nich nie zawierała określenia „mniejszości narodowe” – zamiast tego pisano o mniejszościach etnicznych, językowych czy religijnych¹⁹.

Tym bardziej należy podkreślić, że podobnych zobowiązań nie musiały przyjmować na siebie ani zwycięskie Francja czy Włochy, które w wyniku zmian terytorialnych po I wojnie światowej zyskały obszary licznie zamieszkałe przez mniejszości, ani Niemcy – w przeciwieństwie do innych państw

¹³ N. Pease, „*This Troublesome Question*”. *The United States and the „Polish Pogroms” of 1918–1919*, w: *Ideology, Politics, and Diplomacy in East Central Europe*, red. M.B. Biskupski, Rochester 2003, s. 60.

¹⁴ *Wyjazd Morgent[h]au z Polski*, „Czas”, 13 IX 1919, nr 237, s. 2.

¹⁵ Więcej zob. K. Czechowska, *Polska dyplomacja wobec „kwestii żydowskiej” w latach 1932–1939*, Gdańsk–Warszawa 2023, s. 48–57.

¹⁶ C. Fink, op. cit., s. 260; D. Jeziorny, *Londyn wobec ochrony mniejszości żydowskich w Europie Środkowo-Wschodniej (1918–1919)*, Łódź 2016, s. 154–165.

¹⁷ C. Fink, op. cit., s. 268.

¹⁸ A.M. Brzeziński, *Wersalski system ochrony mniejszości narodowych w Europie*, w: *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, red. E. Wiśniewski, Łódź 1998, s. 152.

¹⁹ K. Jonca, op. cit., s. 22, 36–37.

przeigranych²⁰. Problem nierównego traktowania państw w związku z zobowiązaniami mniejszościowymi i jednostronności dotyczących ich traktatów podnoszono już w Paryżu, lecz bez pożądanego rezultatu. Jedynym, co udało się uzyskać od strony niemieckiej, była nota z 29 V 1919 r., w której zadeklarowano wolę traktowania mniejszości na zasadach odpowiadających zapisom traktatów mniejszościowych. Deklaracja ta nie wiązała się jednak z gwarancjami Ligi Narodów, a co za tym idzie, z podobnymi możliwościami prawnymi co mały traktat wersalski i inne traktaty mniejszościowe²¹.

Zgodnie z wszelkimi przewidywaniami po ukształtowaniu się granic Rzeczypospolitej w latach 1921–1922 jej obszar zamieszkiwała znaczna liczba przedstawicieli mniejszości, a ich odsetek był jednym z najwyższych w Europie²². Choć jak już wspominałam, polski traktat mniejszościowy powstawał głównie z myślą o ochronie mniejszości żydowskiej, jego zapisy dotyczyły również i innych mniejszości²³. Inaczej rzecz się miała w przypadku konwencji genewskiej, w której zobowiązania mniejszościowe wynikały w pierwszej kolejności z potrzeby zapewnienia równego traktowania mniejszościom polskiej i niemieckiej po przeciwnych stronach nowej granicy państwowej. W inny sposób problem ten ujmuje Lech Krzyżanowski, którego zdaniem spodziewano się, że mniejszości mogły być używane do szkodenia sąsiedniemu państwu i to temu starano się zapobiec²⁴. Jednak te odmienne okoliczności i skupienie się na tych dwóch mniejszościach w dwóch państwach nie zmniejszały użyteczności traktatu mniejszościowego jako rozwiązania wzorcowego – tym bardziej że jego postanowienia już obowiązywały w jednym z dwóch państw sygnatariuszy.

Mały traktat wersalski podpisany przez Polskę składał się z dwóch rozdziałów: pierwszego poświęconego sprawom mniejszościowym i drugiego dotyczącego kwestii ekonomicznych. Najważniejsze postanowienia zostały zawarte w art. 2–8, które miały być uznane za prawa zasadnicze i włączone do polskiego prawodawstwa (na mocy art. 1). W art. 2 Polska zobowiązywała się do udzielenia „zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności wszystkim mieszkańcom bez względu na urodzenie, narodowość, język, rasę czy religię”. Dalsze artykuły dotyczyły uznawania polskiego obywatelstwa oraz równości

²⁰ P. Hilpold, *The League of Nations and the Protection of Minorities – Rediscovering a Great Experiment*, „Max Planck Yearbook of United Nations Law” 2013, t. XVII, s. 94.

²¹ J. Krasuski, *Geneza i treść traktatu między Polską a pięciu głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z punktu widzenia stosunków polsko-niemieckich*, w: *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963, s. 398–400. Karol Jonca podaje w tym kontekście błędną datę 19 V 1919 r. K. Jonca, op. cit., s. 20.

²² J. Żarnowski, op. cit., s. 223.

²³ J. Krasuski, op. cit., s. 387–388; C. Fink, op. cit., passim.

²⁴ L. Krzyżanowski, *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska, tzw. genewska, i jej obowiązywanie w latach 1922–1937. Wybrane problemy*, w: *Rok 1922 na Górnym Śląsku. Granice – administracja – społeczeństwo*, red. S. Rosenbaum, M. Węcki, Katowice–Warszawa 2019, s. 16.

wszystkich obywateli wobec prawa, co miało się wyrażać m.in. w równym dostępie do urzędów publicznych, swobodzie używania innego języka niż polski, a także w prawie do zakładania i prowadzenia własnych instytucji, w tym szkół. Artykuł 9 przynosił regulacje dla szkolnictwa mniejszości niemieckiej na dawnych terenach niemieckich, art. 10–11 zaś dotyczyły mniejszości żydowskiej: możliwości finansowania szkół żydowskich ze środków publicznych oraz prawa do obchodzenia szabasu. Co więcej, na mocy art. 12 zobowiązania wynikające z traktatu mniejszościowego podlegały gwarancjom międzynarodowym. W wypadku ich nieprzestrzegania zakładano możliwość reakcji ze strony Rady Ligi Narodów²⁵. Artykuł ten dodatkowo stał się problematyczny w 1926 r., gdy Niemcy dołączyły do grona państw członkowskich Rady Ligi Narodów²⁶.

Z kolei prace nad konwencją genewską trwały od listopada 1921 r. i rozpoczęły się w następstwie decyzji Rady Ambasadorów – ciała wykonawczego mocarstw sprzymierzonych – co do podziału Górnego Śląska. Polska i Niemcy zostały wtedy zobowiązane do tego, aby zawrzeć porozumienie regulujące zasady dokonywanego podziału. Od początku wiadome było, że zapisy dotyczące ochrony praw mniejszości staną się przedmiotem gwarancji Ligi Narodów, podobnie jak miało to miejsce w przypadku traktatów mniejszościowych. Nad treścią umowy pracowano w Genewie przy udziale pełnomocników obu zainteresowanych państw. Efektem był jeden z najbardziej obszernych i drobiazgowych traktatów tego okresu, liczący aż 606 artykułów (w porównaniu z 440 artykułami traktatu wersalskiego)²⁷. Wynikało to ze wzajemnej nieufności obu państw, które przy konstruowaniu poszczególnych zapisów posługiwały się „wychodzącą już z użycia kazuistyczną metodą szczegółowego opisywania każdej potencjalnej sytuacji, którą prawo powinno regulować”²⁸. Konwencja składała się z sześciu części i to trzecia z nich poświęcona była, zgodnie z jej tytułem, „Ochronie Mniejszości”²⁹.

Z polskiego traktatu mniejszościowego wprost przejęto art. 1–2 oraz 7–12 (w konwencji jako art. 65–72). Regulacje dotyczące spraw mniejszościowych, podobnie jak i cała konwencja, były niesłychanie drobiazgowe. Nie tylko rozszerzały postanowienia małego traktatu wersalskiego, ustalając o wiele bardziej szczegółowe przepisy chociażby co do funkcjonowania szkolnictwa czy

²⁵ S. Sierpowski, op. cit., s. 125–129. Analizę tych zobowiązań pod kątem wcześniej dyskutowanych rozwiązań i ich recepcji przeprowadziła Carole Fink. Zob. C. Fink, op. cit., s. 257–260. Z kolei w kontekście relacji polsko-niemieckich traktat przeanalizował Jerzy Krasuski. Zob. J. Krasuski, op. cit., s. 403–410.

²⁶ J. Krasuski, op. cit., s. 402.

²⁷ K. Jonca, op. cit., s. 24; Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 79.

²⁸ L. Krzyżanowski, op. cit., s. 17.

²⁹ Tekst konwencji w języku polskim udostępnia Śląska Biblioteka Cyfrowa: Polsko-niemiecka konwencja Górno-Śląska zawarta w Genewie dnia 15-go maja 1922 r., 18 III 2015, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/147892/edition/138866/content> (dostęp: 14 I 2022).

sposobu przestrzegania zasady równości wobec prawa. Konwencja wprowadzała w tej części także niektóre odmienne rozwiązania, a jedna z najważniejszych różnic dotyczyła procedury w przypadku nieprzestrzegania przepisów mniejszościowych. Możliwość występowania ze skargami do Rady Ligi przysługiwała zarówno obydwu państwom, jak i mniejszościom zamieszkującym obszar konwencji³⁰. Co równie ważne, aby zapewnić egzekwowanie tych przepisów i w celu rozstrzygnięcia nieuchronnych sporów na ich tle ustanawiano nowe organy, w tym Górnośląską Komisję Mieszaną z siedzibą w Katowicach pod przewodnictwem Szwajcara Felixa Calondera (wcześniej przewodniczył pracom nad tekstem konwencji) oraz Górnośląski Trybunał Rozjemczy z siedzibą w Bytomiu³¹. Wymieniając najważniejsze różnice, wspomnieć należy, że w dokumencie posługiwano się też – co wyjątkowe względem traktatów mniejszościowych – pojęciem mniejszości narodowej, choć wiele kontrowersji i problemów interpretacyjnych wzbudził brak jej wyraźnej definicji³².

Podkreślić również trzeba, że podstawową zasadą zastosowaną w konwencji, w przeciwieństwie do traktatu mniejszościowego, była zasada wzajemności. Co za tym idzie, wszystkie omówione wyżej przepisy dotyczące mniejszości z założenia w równym stopniu odnosiły się do obu państw w regionie Górnego Śląska w okresie 15 lat obowiązywania układu³³. O ile w przypadku Polski było to kolejne międzynarodowe zobowiązanie co do ochrony praw mniejszości, o tyle w przypadku Niemiec – pierwsze i jedyne. Co więcej, odnosiło się ono tylko do jednego obszaru administracyjnego.

„Kwestia żydowska” na Górnym Śląsku – przełomowy rok 1933

Jak już wspominałam, twórcy umowy dążyli przede wszystkim do ochrony mniejszości polskiej i niemieckiej po przeciwnych stronach granicy – kilku-settysięcznych społeczności. Przy czym to mniejszość niemiecka na polskim Górnym Śląsku była grupą zamożniejszą i o silniejszej tożsamości narodowej. Polacy na niemieckim Górnym Śląsku stanowili ludność uboższą, a ich świadomość narodowa była słabsza³⁴. Z odmiennego statusu obu mniejszości wynikały różnice m.in. w stopniu zastosowania wobec nich konkretnych przepisów konwencji.

Z kolei Żydzi na tym obszarze stanowili niewielki odsetek ludności (zaledwie 1% – ok. 20 tys. osób) i ich los nie budził wówczas większych obaw, niemniej jednak ich również chroniły przepisy mniejszościowe konwencji³⁵.

³⁰ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 79–83, 91.

³¹ K. Jonca, op. cit., s. 33–34; L. Krzyżanowski, op. cit., s. 26.

³² K. Jonca, op. cit., s. 30.

³³ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 80, 83.

³⁴ L. Krzyżanowski, op. cit., s. 17–18; P. Stauffer, op. cit., s. 25.

³⁵ P. Stauffer, op. cit., s. 29.

Specyficznie mniejszości żydowskiej dotyczyły także dwa artykuły zaczerpnięte wprost z traktatu mniejszościowego, tj. art. 70 o szkołach żydowskich i art. 71 o prawie do przestrzegania szabasu³⁶. O ile w przypadku polskiego traktatu mniejszościowego praktyka stosowania ukazała jego małą użyteczność dla ludności żydowskiej, z myślą o której projektowano te rozwiązania³⁷, o tyle w przypadku konwencji genewskiej doszło do sytuacji odwrotnej. Jeszcze w pierwszych latach funkcjonowania tej umowy górnośląscy Żydzi nie byli zmuszeni do korzystania z przewidzianych nią form dochodzenia swoich praw jako mniejszości³⁸. Później, gdy ich położenie uległo pogorszeniu, wzrosło znaczenie artykułów dotyczących mniejszości w odniesieniu nie tylko, jak dotąd, do mniejszości polskiej i niemieckiej, lecz także do mniejszości żydowskiej w niemieckiej części Górnego Śląska.

Przełom przyniosły rok 1933 i dojście do władzy Adolfa Hitlera. Niedługo później, 7 IV 1933 r., na terenie całego kraju wprowadzono pierwsze ustawodawstwo dyskryminujące Żydów w oparciu o kryteria rasowe i tym samym pozostające w jawnej sprzeczności z konwencją z 1922 r. Była to ustawa o zmianie zasad zatrudniania urzędników. Zawierała tzw. paragraf aryjski dla służby publicznej; w podobnym czasie przyjęto go również w takich zawodach, jak m.in. adwokat, notariusz czy sędzia. Wątpliwości co do zgodności z zasadą swobody wyznania religijnego budził z kolei niedawny zakaz uboju rytualnego. Już w kwietniu pierwsze interwencje w związku z dyskryminującymi zmianami podjął u władz niemieckich Calonder – choć wtedy jeszcze sam nie odebrał żadnych skarg w tej sprawie od mniejszości żydowskiej³⁹. Co więcej, była ona już wtedy ofiarą nie tylko antyżydowskiego ustawodawstwa, ale także trwającego od początku kwietnia 1933 r. nazistowskiego bojkotu żydowskich sklepów i zakładów, który objął całe Niemcy, nie omijając Górnego Śląska⁴⁰. W polityce wewnętrznej był on przedstawiany jako odpowiedź na pierwsze zagraniczne protesty przeciwko prześladowaniu Żydów i samorzutne akcje bojkotowania niemieckich towarów⁴¹.

³⁶ Lech Krzyżanowski pisze tylko o jednym artykule, tj. art. 71. L. Krzyżanowski, op. cit., s. 24.

³⁷ J. Żarnowski, op. cit., s. 228. Szerzej na ten temat zob. G. Bacon, *Polish Jews and the Minorities Treaties Obligations, 1925: The View from Geneva (Documents from the League of Nations Archives)*, „Gal-Ed” 2002, t. XVIII, s. 145–176.

³⁸ F. Połomski, *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego zastosowanie na Górnym Śląsku*, Katowice 1970, s. 79–80.

³⁹ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 161; P. Stauffer, op. cit., s. 60–62; D. Cesarani, *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1945*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2019, s. 106–107.

⁴⁰ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 163; F. Połomski, op. cit., s. 80; A. Weiser, *Der Schutz der jüdischen Rechte in Oberschlesien unter dem Mandat des Völkerbundes (1933–1937)*, w: *Emancypacja – Asymilacja – Antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 173–174.

⁴¹ L. Jodliński, *Petycja Bernheima. Zwycięstwo Dawida nad Goliatem*, w: *Żydzi gliwiczcy. Materiały z konferencji*, red. B. Kubit, Gliwice 2006, s. 227–228.

Podobne akcje protestacyjne podejmowano również i w Polsce, w tym na Górnym Śląsku. Dla Żydów w polskiej części regionu sytuacja po niemieckiej stronie granicy stała się powodem do odchodzenia od wcześniejszych pronieemieckich sympatii i przyłączania się do bojkotu dóbr niemieckich. Niestety, coraz częstsze były zajścia antyżydowskie, choć spotykały się one z potępieniem władz sanacyjnych⁴². Aparat państwowy poprzez swoją dyplomację śledził również sytuację na niemieckim Górnym Śląsku.

Zaangażowanie polskiej dyplomacji w wykorzystanie przepisów mniejszościowych konwencji genewskiej

Wiosną 1933 r. w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ) narodził się pomysł wykorzystania konwencji genewskiej w związku z prześladowaniami mniejszości żydowskiej i tym samym – przeciwko Niemcom. Polskiej dyplomacji już wielokrotnie przychodziło mierzyć się z niemieckimi petycjami do Ligi Narodów na mocy traktatu mniejszościowego i ich szkodliwym wymiarem politycznym⁴³. Zgłaszane od początku obiekcje strony polskiej co do nierównego i niesprawiedliwego traktowania państw, które przyjęły zobowiązania na rzecz ochrony mniejszości względem pozostałych, wolnych od podobnych zobowiązań, zyskały na aktualności. Świadomy tego był niemiecki minister spraw zagranicznych Konstantin von Neurath, którego uwagę na międzynarodowe możliwości oddziaływania konwencji genewskiej zwrócił Calonder; nie przeoczył on również późniejszej interpelacji w tej sprawie w Izbie Gmin, o czym dalej. W związku z tym spodziewał się możliwego zainteresowania Rady Ligi Narodów sytuacją ludności żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku, a także zaangażowania Polski w ten problem⁴⁴.

Tymczasem pierwszą reakcją niemieckiej dyplomacji na interwencję Calondera było stwierdzenie – w wewnętrznym memorandum z 7 kwietnia – że władze niemieckie nie rozpoznawały terminu „mniejszość żydowska” i w ich interpretacji konwencji genewskiej mniejszościami na terenie Górnego Śląska pozostawały ludność polska i niemiecka. Na tej podstawie zamierzano wtedy odrzucać tę i kolejne możliwe akcje Szwajcara. Potencjalnego źródła problemów upatrywano w „polskiej mniejszości wyznania żydowskiego”, przewidywano jednak, że mogłyby to być jedynie pojedyncze przypadki. W swoim pierwszym wystąpieniu Calonder nie odwoływał się do takiej grupy poszkodowanych⁴⁵.

⁴² J. Piotrowski, *The Policies of the Sanacja on the Jewish Minorities in Silesia, 1926–1939*, „Polin” 2001, t. XIV, s. 152–153.

⁴³ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., passim.

⁴⁴ P. Stauffer, op. cit., s. 61–62.

⁴⁵ *The Murder and Persecution of European Jews by Nazi Germany, 1933–1945*, t. I: *German Reich 1933–1937*, red. W. Gruner, C. Pearce, Berlin–Boston 2019, dok. 28, s. 146–147.

Natomiast polskiej dyplomacji zależało na tym, aby „unikać jakiegokolwiek jawnego angażowania się czynników polskich w tej sprawie, które by tylko mogło akcji zaszkodzić”. W związku z tym postanowiono zainspirować do działania strony trzecie, a odpowiednie dyspozycje w tej sprawie zawierał telegram z centrali MSZ z 1 IV 1933 r. (niestety nie dysponujemy jego treścią). Pomysł „wniesienia petycji do Ligi Narodów na podstawie konwencji górnośląskiej” został podsunęty przez ministra pełnomocnego Anatola Mühlsteina 7 IV 1933 r. byłemu premierowi francuskiemu i wybitnemu matematykowi Paulowi Painlevé, silnie zaangażowanemu w akcje protestacyjne przeciwko rządowi Hitlera. Sugestia, by udać się z tym konceptem właśnie do niego, padła ze strony barona Edmunda Rothschilda, wpływowego angielskiego finansisty pochodzenia żydowskiego. Prywatnie Mühlstein był mężem Diany Rothschild z francuskiej gałęzi tej rodziny⁴⁶.

Świadom rosnącego lęku protestujących przed niemieckimi reperkusjami uderzającymi w ludność żydowską polski dyplomata przekonywał Francuza o konieczności zachowania nieugiętej postawy i kontynuowania protestów. Przede wszystkim jednak Mühlstein starał się zwrócić uwagę polityka na zagrożenie większe niż straty ekonomiczne ponoszone przez niemieckich Żydów i przypominał o „ciemniejszej” jego zdaniem stronie problemu, „tj. o systematycznej akcji niszczyielskiej, skierowanej przeciwko elicie intelektualnej żydowskiej w Niemczech”. Przekonywał, że niemiecka akcja bojkotowa nie była możliwa do przeprowadzenia w całości, a wycofanie się przez zagraniczną opinię publiczną ze stosowanych przez nią form protestu tylko pogorszyłoby sytuację Żydów w Niemczech, zamiast ją poprawić, wzmocniłoby bowiem w Hitlerze przekonanie o skuteczności jego polityki zagranicznej opartej na szantażu. Jak twierdził sam Mühlstein, ostatecznie udało mu się przekonać swojego rozmówcę argumentem, że „dziwną byłoby rzeczą dla uratowania kilku sklepów poświęcać sprawę czołowych przedstawicieli życia intelektualnego w rodzaju Einsteina”⁴⁷. Historia światowej sławy fizyka, Żyda i otwartego przeciwnika władz hitlerowskich, który w marcu 1933 r. pod wpływem prześladowań zrzekł się niemieckiego obywatelstwa, stanowiła wówczas przedmiot zainteresowania społeczności międzynarodowej. W następstwie ustawodawstwa z 7 IV 1933 r. kolejni naukowcy pochodzenia żydowskiego decydowali się na opuszczenie Niemiec⁴⁸.

Dopiero po przekonaniu Painlevé co do konieczności dalszego demonstrowania sprzeciwu wobec polityki Hitlera polski dyplomata zasugerował możliwość wykorzystania w tym celu konwencji górnośląskiej. Francuski

⁴⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Paryżu, 303, Notatka Anatola Mühlsteina w sprawie rozmowy z Paulem Painlevé, 7 IV 1933, k. 130–132.

⁴⁷ Ibidem, k. 130–131.

⁴⁸ A. Robinson, *Einstein on the Run. How Britain Saved the World's Greatest Scientist*, New Haven 2019.

polityk z entuzjazmem przyjął tę propozycję. Jak przyznawał, o takim kroku „nikt dotychczas tutaj nie pomyślał” i zamierzał natychmiast odbyć rozmowy na ten temat z ministrem spraw zagranicznych Louistem Barthou, a także z wpływowym francuskim rabinem. Mühlstein asystował mu dalej poprzez przesłanie tekstu konwencji z zaznaczonymi odpowiednimi artykułami. Choć podzielał zdanie, że otwarte zaangażowanie strony polskiej było potencjalnie szkodliwe, uważał za konieczne dalsze pobudzanie do działania przywódców akcji protestacyjnej i udzielanie im pomocy technicznej, w tym przede wszystkim natury prawnej⁴⁹.

Podobne działania prowadzono równolegle na odcinku angielskim, gdzie o możliwościach, jakie dawała konwencja genewska, zostały poinformowane środowiska żydowskie oraz prasa, która zainteresowała się tematem. Na efekty tych kroków nie trzeba było długo czekać. Już 6 kwietnia wywodzący się z rodziny litewskich Żydów poseł Partii Liberalnej Barnett Janner złożył interpelację poselską do ministra spraw zagranicznych Johna Simona w sprawie zbadania położenia górnośląskich Żydów, pozbawianych pracy i będących ofiarami prześladowań wbrew przepisom konwencji genewskiej⁵⁰. Problem ponownie pojawił się debacie Izby Gmin za sprawą m.in. posłów Jannera i kpt. Victora Cazaleta już 13 kwietnia. Tym razem starali się oni zwrócić uwagę na możliwość poruszenia na forum genewskim szerszego problemu położenia Żydów w Niemczech, wykorzystując w tym celu konwencję górnośląską⁵¹.

Natomiast z propozycją podjęcia działań przez stronę polską zwrócił się do ambasadora Konstantego Skirmunta jeden z żydowskich polityków, z którymi wcześniej skontaktowała się polska placówka. Prezes Wszechświatowej Egzekutywy Syjonistycznej Nahum (Nachum) Sokołow zaproponował, by to „Rząd Polski, korzystając z tytułu prawnego, jaki posiada w przepisach Konwencji Górnośląskiej, podniósł sprawę traktowania mniejszości żydowskiej w Niemczech w Lidze Narodów”. Przekonywał, że przyniosłoby to obustronne korzyści: z oczywistych względów dla Żydów, ale także dla Polski, wpływając na zwiększenie jej „znaczenia i prestiżu”. Jednak Skirmunt nie był przygotowany na takie zapytanie i musiał zwrócić się z prośbą o odpowiednie instrukcje do Warszawy. W świetle raportu Mühlsteina, świadomego założenia, że polska

⁴⁹ AAN, Ambasada RP w Paryżu, 303, Notatka Anatola Mühlsteina w sprawie rozmowy z Paulem Painlevé, 7 IV 1933, k. 131–132.

⁵⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie, 246, Raport polityczny Konstantego Skirmunta, 7 IV 1933: Żydzi angielscy a akcja antysemita hitlerowców, k. 109. UK Parliament, Hansard: Commons Chamber, Volume 276: debated on Thursday 6 April 1933, column 1915, <https://hansard.parliament.uk/Commons/1933-04-06/debates/3a0495d4-bf92-464a-bb2c-b1226df53371/CommonsChamber> (dostęp: 7 II 2022). Skirmunt błędnie wiąże Jannera z Partią Pracy, do której ten przystąpił dopiero w kolejnych latach.

⁵¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933*, red. W. Skóra, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2015, dok. 109, s. 247–248.

inicjatywa w całej sprawie miała być utajniona, dziwić może taka reakcja ambasadora w Londynie⁵².

Nie znamy odpowiedzi, jakiej ostatecznie udzielono Sokołowowi, choć nie mogła być ona pozytywna. Podobnie nie wiemy, jaki wymierny skutek odniosły działania zainicjowane w Paryżu przez Mühlsteina i w jaki sposób były kontynuowane przez jego francuskiego sojusznika. Jednak na pewno polska dyplomacja osiągnęła swoje cele propagandowe, nagłaśniając potencjał tkwiący w przepisach konwencji genewskiej i z powodzeniem zyskując zainteresowanie zarówno wpływowych jednostek, jak i opinii publicznej. Paradoksalnie, trudności w powiązaniu różnych późniejszych inicjatyw w tym zakresie z konkretnymi polskimi dyplomatami również należy uznać za ich sukces, zależało im wszak na utrzymaniu swoich działań w tajemnicy.

Petycja Bernheima

Ostatecznie problem dyskryminacji i prześladowań Żydów w III Rzeszy stał się przedmiotem obrad Rady Ligi na przełomie maja i czerwca 1933 r. za sprawą petycji złożonej przez Franza Bernheima dwa tygodnie wcześniej. Autor petycji został zwolniony z pracy w gliwickim domu towarowym z racji swojego „niearyjskiego” pochodzenia⁵³. Jeszcze zanim skarga Bernheima trafiła na genewskie sale obrad, była szeroko dyskutowana na łamach światowej prasy i tym samym odniosła swój pierwszy sukces, przyczyniając się do nagłośnienia informacji o niemieckich działaniach antyżydowskich⁵⁴.

Bernheim był jednym z wielu Żydów, którzy stracili pracę w niemieckich sklepach i firmach, ponieważ ich właściciele chcieli uniknąć antyżydowskiego bojkotu. W przypadku gliwickiego zakładu w specjalnie wydrukowanej ulotce informowano, że sklep „jest wolny od Żydów”. Jednak petycja Bernheima nie zawierała takich szczegółów jego historii. Została przygotowana przez prawników z Komitetu Delegatów Żydowskich, m.in. przez Emila Marguliesa, a jej główny zarys powstał, jeszcze zanim znaleziono konkretną osobę, która mogłaby ją złożyć. Bernheim sam zgłosił chęć wystąpienia w tej roli⁵⁵. Żydowski prawnicy przygotowali petycję z zamiarem przedstawienia całości problemu prześladowań antyżydowskich w III Rzeszy i postawienia go przed Radą Ligi Narodów, stąd jej główną treść stanowi wyliczenie przykładów

⁵² AAN, Ambasada RP w Berlinie, 246, Raport polityczny Konstantego Skirmunta, 7 IV 1933, k. 109.

⁵³ Tekst petycji oraz zapis dyskusji w Radzie Ligi zostały opublikowane w: *Bernheim Petition to the League of Nations*, „American Jewish Yearbook”, 21 IX 1933 – 9 IX 1934, t. XXXV, s. 74–100.

⁵⁴ B. Karch, *A Jewish „Nature Preserve”. League of Nations Minority Protections in Nazi Upper Silesia, 1933–1937*, „Central European History” 2013, t. XLVI, nr 1, s. 138.

⁵⁵ L. Jodliński, op. cit., s. 232–237.

antysemickiego ustawodawstwa niemieckiego i ukazanie ich sprzeczności z zapisami konwencji genewskiej⁵⁶. Ze względu na sytuację zagrożenia, w której znajdowała się mniejszość żydowska na Górnym Śląsku, petycję Bernheima procedowano w trybie pilnym i jeszcze w tym samym miesiącu trafiła pod obrady Rady Ligi⁵⁷.

Sytuacja ta nie była korzystna dla niemieckiej dyplomacji, która w pierwszej kolejności starała się nie dopuścić do „żydowskiej debaty” na forum Rady Ligi, jak nazywał ją Neurath w telegramie do niemieckiej delegacji w Genewie⁵⁸. Ostatecznie jednak zgodzono się na to, aby uwzględnić petycję Bernheima w programie obrad, nie rezygnując przy tym z prób podważenia legalności skargi ze względu na pochodzenie autora. Zgodnie z instrukcjami niemiecki przedstawiciel Friedrich von Keller już na samym początku obrad, 26 maja wygłosił ogólnie brzmiącą deklarację, w której zapewniał, że wewnętrzne ustawodawstwo Rzeszy nie stoi w sprzeczności z jej umowami międzynarodowymi. W związku z tym wszelkie ewentualne przypadki naruszenia konwencji genewskiej miały wynikać jedynie z błędnej interpretacji prawa przez niższe szczeble administracji państwowej. Jednocześnie dyplomata podawał w wątpliwość uprawnienia Bernheima do składania skargi jako członka mniejszości⁵⁹. Wątek ten został rozwinięty 30 maja, kiedy Keller starał się przekonywać zgromadzonych do braku związków autora petycji z Górnym Śląskiem, gdzie pracował i mieszkał bardzo krótko. Dalej perswadował, że nawet gdyby uznać jego uprawnienia do składania skargi dotyczącej jego sytuacji, nie miał on podstaw do zażaleń o tak ogólnym charakterze, odwołując się do przepisów prawa, które bezpośrednio go nie dotyczyły⁶⁰.

Dalszy przebieg dyskusji niósł w sobie echa wcześniejszych debat co do funkcjonowania systemu ochrony mniejszości. Przedstawiciel Francji – która nie miała żadnych zobowiązań mniejszościowych na mocy umów międzynarodowych – w swoim wystąpieniu starał się podkreślić fakt długiej historii równouprawnienia Żydów w kraju nad Loarą i przypominał jego dbałość o ochronę tej mniejszości w innych państwach. Co ważniejsze, wprost nawiązywał do stanowiska Niemiec podczas konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy były zwolennikiem traktatów mniejszościowych i wedle własnych deklaracji miały zapewniać podobne prawa mniejszościom w swoim kraju⁶¹.

W jeszcze mocniejszym tonie wystąpił stały delegat RP przy Lidze Narodów Edward Raczyński, podkreślając podwójną rolę swojego kraju jako członka Rady Ligi Narodów, a także drugiego sygnatariusza konwencji genewskiej. Polski dyplomata zauważył, że Niemcy odchodziły w ostatnim czasie od swojej

⁵⁶ P. Stauffer, op. cit., s. 63; A. Weiser, op. cit., s. 175–176; B. Karch, op. cit., s. 136–137.

⁵⁷ L. Jodliński, op. cit., s. 238.

⁵⁸ *The Murder and Persecution of European...*, dok. 46, s. 180–181.

⁵⁹ *Ibidem*; *Bernheim Petition...*, s. 79–80.

⁶⁰ *Bernheim Petition...*, s. 81–83.

⁶¹ *Ibidem*, s. 84–85.

długoletniej polityki opowiadania się za jak najszerszą możliwą interpretacją przepisów dotyczących ochrony mniejszości. Znając dobrze regulacje konwencji genewskiej, przyznawał, że formalnie Rada Ligi Narodów mogła zajmować się jedynie położeniem mniejszości na obszarze Górnego Śląska. Przede wszystkim jednak wyraźnie wskazywał na moralne prawo państw zrzeszonych, aby wywierać nacisk na Niemcy w kwestii ochrony Żydów na całym terytorium Rzeszy. Przy tej okazji ponownie zwracał uwagę na wadliwość systemu ochrony, który nie obowiązywał wszystkich członków Ligi na tych samych zasadach i przypominał o polskiej inicjatywie w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Nawoływał państwa członkowskie Rady Ligi Narodów do zagwarantowania pewnego minimum praw, „przynależnego każdemu człowiekowi, bez względu na rasę, religię czy język ojczysty”, przekonując, że ówczesna sytuacja Żydów w Niemczech ukazywała pilność wprowadzenia takich rozwiązań⁶².

Ostatni dzień dyskusji nad petycją Bernheima nie przyniósł oczekiwanego przez Niemcy odrzucenia jej z przyczyn formalnych. Nie spełnił on też jednak głównych nadziei wiązanych z nią przez drugą stronę. Keller przypomniał jedynie swoją deklarację z początku obrad, kiedy potwierdzał respektowanie przez Rzeszę jej umów międzynarodowych i uznał za wynik błędu wszelkie wykroczenia w tym zakresie. Odwołując się do tego, przewodniczący obrad Seán Lester zobowiązywał Niemcy do przywrócenia do pracy wszelkich osób poszkodowanych przez ostatnie ustawodawstwo na Górnym Śląsku – lecz tylko na tym obszarze, zgodnie z przepisami konwencji genewskiej. Dalsze losy Bernheima miały stać się przedmiotem ustaleń w ramach lokalnych procedur na rzecz ochrony mniejszości⁶³. Jedynie przedstawiciele Czech i Polski sygnalizowali, że szerszy problem zapewnienia ochrony mniejszościom w różnych krajach – w tym na całym terytorium Niemiec – wymagał nowych rozwiązań i dyskusji na ten temat na forum Ligi. Sprawozdawca „American Jewish Yearbook” dostrzegał samotność Niemiec podczas obrad mniejszościowych, lecz kilka tygodni po 73. sesji Rady Ligi Narodów bardziej doraźne, pozytywne efekty petycji Bernheima nie były dla niego jeszcze widoczne. Nasiliła się natomiast propaganda antysemicka⁶⁴. Co więcej, cała sprawa została w ten sposób wykorzystana przeciwko ludności żydowskiej na terenie Niemiec⁶⁵. Choć więc posłużono się przepisami konwencji genewskiej do postawienia problemu naruszenia praw mniejszości żydowskiej przed Radą Ligi Narodów, a przy okazji do zainteresowania sprawą międzynarodowej opinii publicznej, z pewnością trudno mówić o całkowitym sukcesie. Jednak pełne znaczenie wydarzeń maja 1933 r. miały ukazać dopiero kolejne miesiące i lata.

⁶² Ibidem, s. 85–86; K.Z., *Sprawa prześladowań żydowskich w Niemczech na 73-iej Sesji Rady Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” R. VII, 1933, nr 4, s. 438–446.

⁶³ *Bernheim Petition...*, s. 90–93.

⁶⁴ H. Schneiderman, *Review of the Year 5693*, „American Jewish Yearbook” 1933–1934, t. XXXV, s. 53.

⁶⁵ B. Karch, op. cit., s. 138.

Bezpośrednie i długofalowe konsekwencje petycji Bernheima

Petycja Bernheima była jedyną, którą Rada Liga Narodów rozpatrywała w związku z położeniem Żydów w niemieckiej części Górnego Śląska. Jednak prób podejmowano więcej: łącznie petycji wpłynęło siedem, w tym dwie ze strony polskich Żydów⁶⁶. Pierwszą złożył Zjednoczony Komitet Żydowski dla Walki z Prześladowaniem Żydów w Niemczech, w którego skład wchodził przedstawiciele różnych żydowskich ugrupowań politycznych oraz zrzeszeń o charakterze gospodarczym w Polsce⁶⁷. Swoje starania w tym zakresie podjął również klub posłów żydowskich do Sejmu RP⁶⁸. Ponieważ jednak zgodnie z obowiązującymi procedurami możliwość wniesienia skargi mieli tylko członkowie mniejszości lub państwa je reprezentujące, próby wykorzystania tych mechanizmów przez Żydów spoza Górnego Śląska były z góry skazane na niepowodzenie⁶⁹. Warto zauważyć, że nawet w przypadku petycji Bernheima strona niemiecka próbowała podważyć legalność jej złożenia, argumentując to rzekomym brakiem związków skarżącego z Górnym Śląskiem. Fakt, że ostatecznie udało się wykorzystać przepisy konwencji genewskiej dla prawnej ochrony mniejszości żydowskiej, uznać należy za sukces. Nie bez znaczenia był również wymiar propagandowy sprawy, a zarówno pierwsze informacje o potencjale tkwiącym w konwencji górnośląskiej, jak i petycje – w tym te, które nie mogły być rozpatrzone – zostały w swoim czasie zauważone na forum międzynarodowym i zwiększyły zainteresowanie problemem antyżydowskich prześladowań w Rzeszy.

Porównując jednak efekty z oczekiwaniami, zauważyć trzeba, że skarga Bernheima – ani tym bardziej inne odnoszące się do sytuacji górnośląskich Żydów – nie spełniła pokładanych w niej nadziei co do wymuszenia zmiany w traktowaniu ludności żydowskiej w całej III Rzeszy poprzez presję polityczną ze strony państw członkowskich Rady Ligi Narodów. W ten sposób organizacja ta po raz kolejny ukazywała swoją słabość – polityczną, tym razem względem nowych władz niemieckich, a także w sprawach mniejszościowych⁷⁰. Choć udało się skierować uwagę opinii publicznej na problemy Żydów niemieckich, również i to nie stało się bodźcem do pożądaney zmiany w polityce tamtejszych władz państwowych. Niemniej jednak petycja Bernheima

⁶⁶ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 161–162.

⁶⁷ *Petycja Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego dla Walki z Prześladowaniem Żydów w Niemczech do Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” R. VII, 1933, nr 4, s. 422–424.

⁶⁸ The National Archives (dalej: TNA), Foreign Office (dalej: FO), 371/16756, C 7125/6839/18, Komunikat Sekretariatu Ligi Narodów przekazujący obserwacje rządu niemieckiego na temat dwóch petycji w sprawie sytuacji Żydów na Górnym Śląsku, 26 VII 1933; Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 163–164.

⁶⁹ H. Chałupczak, T. Browarek, op. cit., s. 36.

⁷⁰ Ch. Raitz von Frenzt, op. cit., s. 164; A.J. Edelheit, *Jewish Responses to the Nazi Threat, 1933–1939: An Evaluation*, „Jewish Political Studies Review” 1994, t. VI, nr 1/2, s. 139.

(i Komitetu Delegatów Żydowskich) przyczyniła się do cennych nowych ustaleń na gruncie lokalnym.

Choć przez pierwsze miesiące próżno czekano na spełnienie majowych deklaracji Kellera i Żydzi górnośląscy cierpieli tak jak w pozostałych regionach Rzeszy, w końcu doszło do upragnionej zmiany. W sierpniu 1934 r. władze niemieckie ogłosiły deklarację, na mocy której ustawodawstwo dotyczące osób „pochodzenia nie-aryjskiego” nie obowiązywało na Górnym Śląsku. Później w podobny sposób anulowano na tym obszarze ustawy norymberskie z 1935 r.⁷¹ Chociaż na terenie Rzeszy wprowadzano kolejne ustawy antyżydowskie i prześladowania tej grupy ludności przybierały na sile, w niemieckiej części Górnego Śląska konwencja genewska wciąż zapewniała tamtejszym Żydom ochronę przed podobnie złym losem⁷². O tym, że sytuacja Żydów nie była tam jednak całkowicie poprawna i wolna od prześladowań, świadczą chociażby kolejne skargi, które na wniosek Górnośląskiej Komisji Mieszanej rozpatrywał Urząd ds. Mniejszości w Opolu⁷³. Mimo to sam fakt aktywności instytucji górnośląskich na rzecz ochrony mniejszości żydowskiej należy poczytywać przede wszystkim jako świadectwo tego, jak bardzo sytuacja w tym regionie wyróżniała się na tle reszty kraju.

Z tego powodu, gdy termin wygaśnięcia konwencji – 15 VII 1937 r. – stawał się bliski, organizacje żydowskie zaczęły podejmować swoje działania w tej sprawie. Przede wszystkim liczone na to, że strona polska zainicjuje działania na rzecz przedłużenia tej lub stworzenia kolejnej formy ochrony mniejszości⁷⁴. Rozmowy na ten temat z polskimi dyplomatami usiłował prowadzić chociażby Nahum (Nachum) Goldmann z Agencji Żydowskiej⁷⁵. Nie było to jednak możliwe, a koniec funkcjonowania konwencji i wyjątkowych okoliczności chroniących prawa górnośląskich Żydów okazał się nieuchronny. Kilka miesięcy później, 5 XI 1937 r., w wyniku usilnych starań strony niemieckiej, dążącej do zabezpieczenia losów swojej mniejszości w Polsce, oba kraje wydały jednobrzmiące deklaracje mniejszościowe, które odnosiły się wyłącznie do przedstawicieli narodowości polskiej i niemieckiej⁷⁶.

Jedynie obawa przed reakcją międzynarodowej opinii publicznej sprawiała, że władze niemieckie próbowały zahamować gwałtowne zajścia antyżydowskie

⁷¹ B. Karch, op. cit., s. 139–143.

⁷² P. Stauffer, op. cit., s. 67; F. Połomski, op. cit., s. 89; J. Piotrowski, op. cit., s. 152.

⁷³ L. Jedliński, op. cit., s. 246.

⁷⁴ K. Czechowska, op. cit., s. 71–74, 76–77.

⁷⁵ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 2340, Notatka Tadeusza Gwiazdoskiego z rozmowy z Nahumem Goldmannem, 5 V 1936, k. 137.

⁷⁶ Szerzej o tych problemach zob. W. Wrzesiński, *Wygaśnięcie Konwencji Genewskiej w sprawach Górnego Śląska (15 VII 1937)*, w: idem, *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*, t. I, Toruń 2001, s. 289–304; K. Czechowska, op. cit., s. 78–83. Tekst deklaracji: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, red. J.S. Ciechanowski, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2012, dok. 255, s. 662–663.

na Górnym Śląsku w pierwszym okresie po wygaśnięciu konwencji⁷⁷. Mimo to nie trzeba było wiele czasu, aby sprawdziły się przewidywania obserwatorów zewnętrznych i sytuacja Żydów na tym obszarze uległa załamaniu. Jeszcze przed końcem lipca zaczęło tam dochodzić do licznych ataków na sklepy żydowskie i synagogi, wprowadzono antyżydowskie ustawodawstwo i rozpoczęto intensywną kampanię antysemitką m.in. na łamach „Der Stürmer”⁷⁸. Za opracowanie i zrealizowanie planów „zmuszenia w krótkim czasie miejscowych Żydów do posłuszeństwa” odpowiadał Adolf Eichmann, wówczas pracownik departamentu żydowskiego w Służbie Bezpieczeństwa Reichsführera SS (Sicherheitsdienst des Reichsführers SS – SD). To on doprowadził m.in. do aresztowania tamtejszych przywódców żydowskich, rejestracji Żydów oraz kontroli przedsiębiorstw⁷⁹. Za symboliczny moment przełomowy uznać można dekret z 2 VIII 1937 r., na mocy którego obywatelstwa niemieckiego pozbawiony został Bernheim⁸⁰.

Żydzi na niemieckim Górnym Śląsku, a także sam Bernheim, utracili ochronę, którą na kilka lat zapewniła im złożona przez niego petycja, a w szerszym kontekście – konwencja genewska. W równym stopniu co Żydzi w całej III Rzeszy stali się narażeni na prześladowania i represje, obowiązywało ich to samo ustawodawstwo antysemitkie. Odnotowuje się, że w samej rejencji opolskiej po wygaśnięciu konwencji zwolnionych zostało 40 notariuszy⁸¹. Jak określa ten proces Adelheid Weiser, doszło do „ujednoczenia” (*Gleichschaltung*) położenia ludności żydowskiej na Górnym Śląsku względem tej panującej w reszcie kraju⁸².

Zakończenie

Okres, kiedy obowiązywała konwencja genewska, nadal był czasem pokoju w Europie. Jednak podstawy ładu powersalskiego, które miały zapewniać jego trwałość, były w coraz większym stopniu naruszane. W dużej mierze wynikało to z polityki Niemiec – jednego z sygnatariuszy konwencji genewskiej. Nic więc dziwnego, że i w zakresie jej zastosowania pojawiły się nowe wyzwania.

Rok 1933 w jaskrawy sposób ukazał wady systemu ochrony mniejszości, który nie dotyczył wszystkich państw na tych samych zasadach. W obliczu

⁷⁷ F. Połomski, op. cit., s. 101–103.

⁷⁸ TNA, FO, 371/20744, C 6305/372/18, Memorandum WJC „Sytuacja Żydów w niemieckim Górnym Śląsku po 15 lipca 1937” z sierpnia 1937, przesłane do Foreign Office 2 IX 1937; *The Murder and Persecution of European...*, dok. 292, s. 727–731.

⁷⁹ D. Cesarani, op. cit., s. 211.

⁸⁰ TNA, FO, 371/20744, C 6305/372/18, Memorandum WJC „Sytuacja Żydów w niemieckim Górnym Śląsku po 15 lipca 1937” z sierpnia 1937, przesłane do Foreign Office 2 IX 1937.

⁸¹ M. Wodziński, „Walking in the steel boots of faith...” *Anti-semitic journalism in the voivodship of Silesia 1922–1939*, w: *Jews in Silesia*, red. M. Wodziński, J. Spyra, Kraków 2001, s. 105.

⁸² A. Weiser, op. cit., s. 188–189.

prześladowań antyżydowskich w III Rzeszy niemożliwe było wprowadzenie procedur podobnych do tych, które miały zastosowanie w odniesieniu m.in. do Polski i jej mniejszości. Jedynym obszarem, na którym sytuacja mniejszości żydowskiej w Niemczech podlegała gwarancjom międzynarodowym, był Górny Śląsk. Konwencja genewska umożliwiła złożenie petycji do Rady Ligi Narodów, co skutecznie uczynił Franz Bernheim.

Obrady na forum genewskim w maju 1933 r. posłużyły do nagłośnienia problemu łamania praw ludności żydowskiej w III Rzeszy. Przepisy konwencji genewskiej pozwalały na jej zastosowanie jedynie w odniesieniu do Górnego Śląska, co udało się uczynić. Po kilku miesiącach sytuacja Żydów w tym regionie stała się zauważalnie lepsza niż w pozostałej części kraju. Jednak zabrakło odpowiednio silnej presji politycznej ze strony państw członkowskich Ligi, by zawrócić z antyżydowskiego kursu polityki w całych Niemczech. W tamtym krytycznym momencie system ochrony mniejszości okazał się skuteczny tylko na bardzo wąskim obszarze, a ze względu na specyfikę konwencji – także w ograniczonym wymiarze czasowym. Choć początkowo petycja Bernheima spotkała się z niewielkim poparciem ludności żydowskiej Górnego Śląska, w większości silnie zasymilowanej i niechętnej działaniom postrzeganym jako skierowane przeciwko własnemu państwu, to ona zapewniła jej ochronę aż do wygaśnięcia konwencji genewskiej w lipcu 1937 r.

Streszczenie

W 1919 r. Polska została pierwszym krajem, który zawarł traktat mniejszościowy dający początek nowemu systemowi ochrony mniejszości w ramach Ligi Narodów. Gdy w 1922 r. podpisano konwencję genewską, system ochrony mniejszości objął także Górny Śląsk. Sytuacja mniejszości polskiej i niemieckiej w obu częściach regionu była jednym z wielu problemów, które wymagały wówczas rozwiązania. Prawa mniejszości żydowskiej także podlegały ochronie, lecz nie było to wówczas głównym zmartwieniem, ponieważ „kwestia żydowska” nie dotyczyła Górnego Śląska.

Sytuacja ta zmieniła się w 1933 r. wraz z dojściem do władzy Adolfa Hitlera. Na Górnym Śląsku rozpoczęły się prześladowania antyżydowskie i wprowadzone zostało pierwsze ustawodawstwo antysemityczne. Relacje polsko-niemieckie były w tym czasie raczej napięte ze względu na trwającą od wielu lat politykę rewizjonistyczną niemieckich dyplomatów w stosunku do Polski. Wiosną 1933 r. polscy dyplomaci jako jedni z pierwszych zdali sobie sprawę z tego, że Górny Śląsk był jedyną częścią Niemiec, którą obejmował system ochrony mniejszości. Ponieważ antyżydowska polityka Hitlera w świetle konwencji genewskiej była nielegalna, stwarzało to wyjątkową okazję do obrony praw niemieckich Żydów na arenie międzynarodowej.

W artykule przedstawiono niespodziewany sposób, w jaki ochrona mniejszości, ustanowiona w 1922 r., zaczęła być stosowana w 1933 r. w odniesieniu do Żydów. Jakie działania dyplomatyczne były podejmowane, aby uczynić ten problem przedmiotem dyskusji na forum Ligi Narodów? Czy wysoko oceniana ochrona konwencji genewskiej okazała się skuteczna, gdy potrzebowano jej najbardziej? Jaki był jej wpływ na sytuację Żydów w III Rzeszy w kolejnych latach? Wreszcie, czy wiązały się z nią polityczne reperkusje dla hitlerowskich Niemiec?

The Geneva Convention (1922) and Anti-Jewish Persecution in German Upper Silesia (1933). A Little-Known Aspect of Minority Protection within the Versailles Order

In 1919, Poland was the first country to sign a minority treaty, on the basis of which the League of Nations established a new system of minority protection. When the 1922 Geneva Convention was signed, the minority protection system was introduced to Upper Silesia. The situation of Polish and German minorities in respective parts of the region was one of many problems that needed to be solved at the time. The rights of the Jewish minority were protected as well, but this was not the primary concern as there was no 'Jewish question' in Upper Silesia.

The situation changed when Hitler came to power in 1933. The anti-Jewish persecution started in German Upper Silesia, and the first antisemitic legislation was introduced. Meanwhile, the Polish-German relations were quite tense since, for years, German diplomats had been pursuing their revisionist policy against Poland. In the spring of 1933, Polish diplomats were among the first to see that Upper Silesia was the only part of Germany with an established minority protection system. As Hitler's anti-Jewish policy was illegal in light of the Geneva Convention, it gave a unique opportunity to defend the rights of German Jewry in the international arena.

In the present study, I discuss how minority protection established in 1922 unexpectedly came into use in 1933 regarding the Jewish minority. What diplomatic actions were taken to bring this problem for discussion in the League of Nations forum? Did the highly praised protection of the Geneva Convention prove to be indeed effective when most needed? What impact did it have on the situation of Jews in the Third Reich in the years to follow? And last, were there any political repercussions for Hitler's Germany?

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ambasada RP w Berlinie
Ambasada RP w Paryżu
Ministerstwo Spraw Zagranicznych

The National Archives

Foreign Office

Źródła drukowane

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933, red. W. Skóra, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2015.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937, red. J.S. Ciechanowski, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2012.

The Murder and Persecution of European Jews by Nazi Germany, 1933–1945, t. I: *German Reich 1933–1937*, red. W. Gruner, C. Pearce, Berlin–Boston 2019.

Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego, t. I: *1917–1926*, oprac. S. Sierpowski, Poznań 1986.

Opracowania

- Bacon G., *Polish Jews and the Minorities Treaties Obligations, 1925: The View from Geneva (Documents from the League of Nations Archives)*, „Gal-Ed” 2002, t. XVIII, s. 145–176.
- Bernheim Petition to the League of Nations*, „American Jewish Yearbook”, 21 IX 1933 – 9 IX 1934, t. XXXV, s. 74–100.
- Brzeziński A.M., *Wersalski system ochrony mniejszości narodowych w Europie*, w: *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, red. E. Wiśniewski, Łódź 1998, s. 146–158.
- Cesarani D., *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1945*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2019.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000.
- Chlebowczyk J., *W kwestii genezy międzynarodowej ochrony mniejszości po I wojnie światowej*, w: *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość?*, red. M. Kula, Warszawa 1989, s. 427–434.
- Czechowska K., *Polska dyplomacja wobec „kwestii żydowskiej” w latach 1932–1939*, Gdańsk–Warszawa 2023.
- Edelheit A.J., *Jewish Responses to the Nazi Threat, 1933–1939: An Evaluation*, „Jewish Political Studies Review” 1994, t. VI, nr 1/2, s. 135–152.
- Fink C., *Defending the Rights of Others. The Great Powers, the Jews, and International Minority Protection, 1878–1938*, Cambridge 2006.
- Hilpold P., *The League of Nations and the Protection of Minorities – Rediscovering a Great Experiment*, „Max Planck Yearbook of United Nations Law” 2013, t. XVII, s. 1–29.
- Jeziorny D., *Londyn wobec ochrony mniejszości żydowskich w Europie Środkowo-Wschodniej (1918–1919)*, Łódź 2016.
- Jodliński L., *Petycja Bernheima. Zwycięstwo Dawida nad Goliatem*, w: *Żydzi gliwicy. Materiały z konferencji*, red. B. Kubit, Gliwice 2006, s. 219–251.
- Jonca K., *Status prawny mniejszości na obszarze podzielonego Górnego Śląska w latach 1922–1939*, w: *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, t. II, red. Z. Kapala, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997, s. 19–37.
- Kaczmarek R., *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019.
- Karch B., *A Jewish „Nature Preserve”: League of Nations Minority Protections in Nazi Upper Silesia, 1933–1937*, „Central European History” 2013, t. XLVI, nr 1, s. 126–160.
- Krasuski J., *Geneza i treść traktatu między Polską a pięciu głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z punktu widzenia stosunków polsko-niemieckich*, w: *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963, s. 386–412.
- Krzyżanowski L., *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska, tzw. genewska, i jej obowiązywanie w latach 1922–1937. Wybrane problemy*, w: *Rok 1922 na Górnym Śląsku. Granice – administracja – społeczeństwo*, red. S. Rosenbaum, M. Węcki, Katowice–Warszawa 2019, s. 14–27.
- Maciejewski M., *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. XIII, z. 1, s. 249–269.
- Pease N., *„This Troublesome Question”. The United States and the „Polish Pogroms” of 1918–1919*, w: *Ideology, Politics, and Diplomacy in East Central Europe*, red. M.B. Biskupski, Rochester 2003, s. 58–79.
- Piotrowski J., *The Policies of the Sanacja on the Jewish Minorities in Silesia, 1926–1939*, „Polin” 2001, t. XIV, s. 150–155.
- Połomski F., *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego zastosowanie na Górnym Śląsku*, Katowice 1970.

- Raitz von Frentz Ch., *A Lesson Forgotten. Minority Protection Under the League of Nations. the Case of the German Minority in Poland, 1920–1934*, Münster 1999.
- Robinson A., *Einstein on the Run. How Britain Saved the World's Greatest Scientist*, New Haven 2019.
- Rogowski S., *Komisja Mieszana dla Górnego Śląska (1922–1937)*, Opole 1977.
- Schneiderman H., *Review of the Year 5693*, „American Jewish Yearbook” 1933–1934, t. XXXV, s. 21–138.
- Stauffer P., *Polacy, Żydzi, Szwajcarzy*, tłum. K. Stefańska-Müller, Warszawa 2008.
- Weiser A., *Der Schutz der jüdischen Rechte in Oberschlesien unter dem Mandat des Völkerbundes (1933–1937)*, w: *Emancypacja – Asymilacja – Antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 173–189.
- Wituch T., *Terytoria sporne w Europie po roku 1815*, Pułtusk 2001.
- Wodziński M., „Walking in the steel boots of faith...” *Anti-semitic journalism in the voivodship of Silesia 1922–1939*, w: *Jews in Silesia*, red. M. Wodziński, J. Spyra, Kraków 2001, s. 99–124.
- Wrzesiński W., *Wygaśnięcie Konwencji Genezewskiej w sprawach Górnego Śląska (15 VII 1937)*, w: idem, *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*, t. I, Toruń 2001, s. 289–304.
- Żarnowski J., *Polska a międzynarodowy system ochrony mniejszości 1919–1934*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 219–233.

Kinga Czechowska – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunktka w Ośrodku Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego. Zainteresowania naukowe: historia polskiej dyplomacji, historia relacji polsko-żydowskich w XX w., historia Holokaustu, edytorstwo źródeł historycznych. E-mail: k.czechowska@instytutpileckiego.pl.

Kinga Czechowska – PhD in History, assistant professor at the Center for Totalitarian Studies at the Pilecki Institute. Research interests: history of Polish-Jewish relations in the 20th century, history of Polish diplomacy, Holocaust history, editing of historical sources. E-mail: k.czechowska@instytutpileckiego.pl.